Rok XIII. Nr. 103 SOSNOWIEC, czwartek 14 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
czekowe
Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sob. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC

Zajścia chłopskie w Racławicach

Sąd Apelacyjny podwyższył wymiar kary oskarżonym

KRAKÓW, 13.4. W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłosił wyrok w procesie 57-miu chłopów, oskarżonych o zajścia w Racławicach w kwietniu ub. roku. Trybunał, złożony z przewodniczącego sędziego Podobińskiego, oraz wotantów sędziów Ostręgi i Cieślewskiego znacznie zaostrzył wyrok i podwyższył karę 25-ciu oskarżonym, a 14-tu uniewinnionym w I instancji wymierzył kary. Wymiar kary zatwierdzono dwum oskarżonym, a uniewinniono 19

Wyrok Sądu Apelacyjnego wazał dwóch oskarżonych na 2 lata więzienia, 7-miu na 18 miesięcy. 20-tu na rok, jednego na 10 miesięcy, a 4-ch na 8 miesiecy więzienia.

W motywach sąd zaznaczył, że nie może przyczynić się do wniosku o zawieszenie kary ze względu na to, że oskarżeni wykazali wrogi stosunek do funcjonariuszów policji w czasie zajść. Kilkunastu uniewinionych w I instancji z powodu braku dowodów udziału w zajściach, Sąd Apelacyjny skazał za to, że jako gapie byli obecni w tłumie, dopuszczającym się przestępstwa i tłumu tego w czasie zajść nie opuścili.

Od wydawnictwa

Świąteczny numer „Expresu Zagłębia" w powiększonej objętości i potrójnym nakładzie ukaże się w Wielką Sobotę, t. j. dnia 16 kwietnia

Ogłoszenia i życzenia świąteczne do numeru Wielkanocnego przyjmowane będą przez administrację i oddziały „Expresu Zagłębia" do piątku 15 bm. do godz. 5-ej po południu.

Pożądane jest wcześniejsze zamawianie ogłoszeń ze względu na wybór lepszego miejsca w numerze świątecznym.

Jednocześnie redakcja zawiadamia, że wszelkie komunikaty organizacyjne, wzmianki i t. p. do numeru świątecznego przyjmowane będą do piątku godz. 12-ej w południe.

Zjednoczenie narodowe we Francji

Pełnomocnictwa dla Daladiera

PARYŻ, 13. 4. Konflikt w przemyśle metalowym jest na drodze do złagodzenia. Wczoraj po południu doszło do podpisania w ministerstwie pracy układu, który pozwala żywić nadzieję, że w bliskiej już przyszłości w 25 znacjonalizowanych fabrykach podjęta zostanie praca.

PARYŻ, 13. 4. Wkrótce po godzinie 2-ej izba uchwaliła 508 głosami przeciwko 12 ustawę o pełnomocnictwach dla gabinetu Daladiera.

Senat francuski przyjął olbrzymią większością pojekt ustawy finansowej rządu Daladiero. Ustawa przyjęta została 288 głosami przeciw 1.

Wykrycie milionowej afery przemytniczej

Tkaniny szwajcarskie transportowane przez Austrię do Polski

WARSZAWA, 13.4. Polskie władze skarbowe wykryły milionową aferę celną. Organizatorami afery byli kupcy żydowscy Lejzor Ackerman, mieszkaniec Warszawy i Maksymilian Timmelmann ze Lwowa.

W miejscowości nadgranicznej Austrii Bregen otworzono firmę fikcyjną, która wyrabiała rzekomo tkaniny bawełniane.

Firma ta wysyłała do Polski tkaniny szwajcarskie firmy Tischbacher jako wyroby austriackie niepodlegające ograniczeniom kontyngentowym.

Timmelmann i Ackermann zaczęli kosztem Skarbu Państwa robić świetne interesy. Na szwajcarskie tkaniny znaleźli się setki nabywców w Warszawie i miastach prowincjonalnych. Zamierzali nawet otworzyć w Warszawie skład konsygnacyjny rzekomych austriackich wyrobów.

W planach tych przeszkodziły aferzystom władze, które przystąpiły do likwidacji afery.

W kilkudziesięciu wielkich magazynach we Lwowie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Katowicach, a w pierwszym rzędzie w Warszawie przeprowadzono rewizje. Najpoważniej zamieszani w aferę są importerzy manufaktury Mordka Jabłonka, Syncha Hendlich, bracia A. i M. Perlmutter, Moszek Kestenberg. Są to wielcy hurtownicy manufaktury. Ackermann i Timmelmann przyznali się do wystę... dzone w ich mieszkaniach, dostarnych machinacyj. Rewizje przeprowadzone czyły wiele materiałów obciążających

Nowy premier Francji ożeniony

z warszawianką p. Adą Engholcówną

Wedle informacji prasy żydowskiej w Warszawie, nowy premier Francji p. Daladier ożeniony jest z warszawianką p. Adą Engholc siostrą aplikanta adwokackiego p. Maksymiliana Engholca, pracującego w kancelarii adwokackiej adw. Artura Allesa.

Rodzina małżonki premiera francuskiego pochodzi z Odesy, skąd przeniosła się do Warszawy po przewrocie bolszewickim

Panna Engholcówna kształciła się w śpiewie i na dalsze studia wyjechała do Paryża, gdzie poznała p. Daladiera.

Pan Daladier — jak donosi „Nasz Przegląd" — zakochał się w utalentowanej i słynącej z urody śpiewaczce i wkrótce też oboje połączyli się węzłem małżeńskim.

Powstańcy dochodzą

DO MORZA

SARAGOSSA, 13.4. Korespondet Havasa donosi, że wieczorem oddziały armii generała Aranda porzuciły na odcinku Morella wzgórza Sierra Maestrazgo i schodzą ku morzu. Oddziały te posunęły się o 7 klm. naprzód. Po zapadnięciu nocy operacje nie zostały przerwane.

—

Niewykończony gmach b. kasy chorych

NABYWA WYDZIAŁ POWIATOWY

OLKUSZ, 13.4. Niewykończony gmach dawnej kasy chorych w Olkuszu wybudowany kosztem blisko miliona zł., znajdzie nareszcie nabywcę.

Dzięki zainteresowaniu się budynkiem p. wojewody kieleckiego, dr. Dziadosza, obecnie toczą się pertraktacje z okręgową ubezpieczalnią społeczną w Krakowie w sprawie nabycia gmachu dla wydziału powiatowego w Olkuszu.

Pod przewodnictwem p. wojewody odbyła się w tych dniach w Kielcach konferencja przy udziale pp.: starosty olkuskiego, mgr. Brzostyńskiego, nacz. wydziału komunikacyj o-budowlanego inż. Pasławskiego i przedstawicieli ubezpieczalni z dyr. Ktenersiewiczem na czele, na której postanowiono gmach ten nabyć na pomieszczenie biur wydziału powiatowego i podległych instytucyj (powiat. lekarze, wydział drogowy, kkomisarz ziemski itp.), a w przyszłości dla biur starostwa powiateowego.

Sprawa kupna niewykończonego gmachu była również przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu rady powiatowej, która wypowiedziała się za nabyciem budynku.

Koszt kupna ma wynosić 153000 zł.

Należy zaznaczyć, że koszty wykończenia gmachu i urządzenia biur wyniosą około 250 tys. zł.

Uchwały ogólnopolskiego zjazdu

MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

Zakończone zostały w Krakowie dwudniowe obrady ogólno-polskiego zjazdu maszynistów kolejowych.

Przeprowadzono dyskusję nad wnioskami opracowanymi przez komisję, które dotyczy m. in. spraw uposażeniowych, pragmatyki służbowej i emerytur. W dyskusji wyrażano się pozytywnie o reformie wypłacania dodatków godzinowych, opracowanej przez ministerstwo komunikacji. W dalszym ciągu uchwalono budżet, który obejmuje kwotę 150.000 zł., oraz dokonano wyboru władz.

Prezesem wybrany został ponownie p. Siadak z Poznania, wiceprezesami pp.: Pruszyński z Warszawy i Hermat z Bydgoszczy.

Niepokoje w Palestynie

ZAMACH BOMBOWY

Niepokoje w Palestynie, które spowodowały w ostatnich tygodniach wielką liczbą ofiar, rozszerzyły się jeszcze bardziej. Wskutek bomby rzuconej na oddział policjantów, trzej miejscowi żołnierze policji ponieśli śmierć.

Gdy wskutek zamachu policja angielska poczęła prowadzić śledztwo i w poszukiwaniu zamachowców udała się na dworzec w celu przeprowadzenia rewizji stojących tam pociągów towarowych znalazła drugą bombę, której wybuch zabił jednego policjanta.

Zamachowców dotychczas nie wykryto. Wskutek często ponawiających się wybuchów bomb władze mandatowe wysłały silny oddział policji do Haify, gdzie—jak podejrzewają — znajduje się siedziba spisku.

——xx——

Zgon sen. Bobrowskiego

KRAKÓW, 13.4. Wczoraj zmarł senator Bobrowski z Krakowa

Na silnym fundamencie realności i ostrożności

zbudowany jest plan budżetowy w r. 1937-38.

Podsekretarz stanu w min. skarbu prof. dr. T. Grodyński, wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia aktualny odczyt na temat „Plan budżetowy z ołówkiem w ręku".

Plan budżetowy w r. 1937-38 twierdził w konkluzji min. Grodyński — został zbudowany na silnym fundamencie realności i ostrożności. Plan budżetowy wstu procentach wytrzymał próbę życia. Próba ta stwierdziła, jak niezbędnym i nie dającym się zastąpić był każdy filar tego fundamentu,

a zwłaszcza ten, którym świat pracy przyczynia się w Polsce do ugruntowania równowagi budżetowej.

Gdyby podatek specjalny od wynagrodzeń z funduszów publicznych był zmniejszony, lub zniesiony w r. 1937, wówczas budżet za ten okres zamknąłby się nie nadwyżką, lecz poważnym nie przykrzejsze dla świata pracy, niż deficytem, którego skutki były znacz likwidowany stopniowo ciężar samego podatku. Polepszenie się sytuacji budżetowej w drugiej połowie roku ub. pozwoliło na przeprowadzenie od dnia 1 kwietnia 1938 r. znacznego zmniejszenia tego ciężaru.

Fakt, że dochody z danin i monopolów rzeczywiście osiągnięte w roku ubiegłym, wykazują rozwój korzystny, **nie uwalnia nas od trosk o równowagę nowego budżetu.**

Wicemin. Grodyński stwierdza, że „nad równowagą tą tak, jak ta się działo dotychczas w codziennym trudzie niezmiennie pracować będziemy dalej, będziemy dążyć do podniesienia funkcji produkcyjnej naszego budżetu i do usuwania zbędnych wydatków **nie korzystając tak jak to było w r. 1937-38 z żadnej podwyżki ciężaru podatkowego, lecz licząc tylko na normalny rozwój źródeł dochodowych**

Doświadczenie bawiem i nasze własne i doświadczenie znacznie od nas bogatszych państw dyktuje nam jako nieuchronny nakaz utrzymywanie równowagi budżetowej państwa, bo ona jest jednym z pierwszych warunków spokoju, ładu i równowagi całego gospodarstwa społecznego i realności planu każdego gospodarstwa prywatnego".

Sądzimy — mówił w zakończeniu min. Grodyński, iż skromną część poprawy ogólnogospodarczej sytuacji w państwie, opartej dziś na wciąż potęgującym się zaufaniu obywateli do wszystkich naszych instytucyj finansowych, należy zapisać również na rachunek równowagi budżetowej i życia państwa w codziennej pracy „z ołówkiem w ręku".



Duchowny prawosławny

POWYBIJAŁ SZYBY PROBOSZCZOWI PRAWOSŁAWNEMU.

Jurydyce Niewirkowskiej w pow. równieński odbyła się uroczystość przejścia na katolicyzm i łono narodu polskiego wszystkich niemal mieszkańców zaścianka Buda — Gruszewska, których przodkowie niegdyś katolicy i Polacy, za czasów zaborczych zmuszeni byli przyjąć prawosławie, a z czasem ulegli zruszczeniu.

Również i ludność niedalekiego Majkowa, niegdyś polska, w znacznej większości przyjęła katolicyzm.

W parafii tej bawił niedawno na rekolekcjach w cerkwi prawosławnej duchowny z konsystorza prawosławnego w Krzemieńcu, Serafin Karnowski. Duchowny Karnowski w kazaniach swych występował przeciwko rewindykacji oraz publicznie napiętnował miejscowego proboszcza prawosławnego Tuczemskiego za nieprzeciwdziałanie przechodzenia ludności na katolicyzm. Po wyjeździe duchownego Karnowskiego z Majkowa, proboszcz Tuczemski w niebywałej złości powybijał szyby na plebanii.

Krzesła polskie

DO ANGLII I HOLANDII.

W Łęcznej ziemi kieleckiej prosperuje z dobrym wynikiem spółdzielnia ludowa przemysłu drzewnego. Spółdzielnia ta w ubiegłym roku wysyła do Anglii i Holandii 10 wagonów krzeseł ogrodowych i pokładowych. Spółdzielna daje zatrudnienie około 100 ludziom rekrutującym się z pośród miejscowych bezrobotnych.

Polska nawiąże oficjalne stosunki

z rządem gen. Franco

Półurzędowa agencja PIP. uchodząca za wyraz opinii naszego Ministerstwa Spraw Zagr., ogłasza w biuletynie z 9 bm. artykuł, z którego wynika,

że Polska w tej czy innej formie nawiąże oficjalne stosunki z rządem gen. Franco.

Powołując się mianowicie na fakt, że szereg państw europejskich uznało już de jure lub de facto rząd gen. Franco, Pol. Inf. Polityczna zaznacza że „tego rodzaju kroki zmierzające do normalizacji współżycia z narodem hiszpańskim, są niewątpliwie koniecznym wynikiem trzeźwej i realnej analizy sytuacji, wytworzonej w Hiszpanii po obu stronach frontu".

Jeśli chodzi o dziedzinę wymiany handlowej, to kontakt z Hiszpanią narodową nawiązany został już dawniej

„Wśród licznych rządów — oświadcza PIP. — które nawiązały stosunki handlowe z rządem gen. Franco, nie zabrakło też i Polski, tak, że wymiana gospodarcza między oba krajami dokonywa się w sposób zadawalający, bez szkody dla interesów polskiego eksportu".

Spłonęły 22 budynki

OD STRZELANINY PRZEDŚWIĄTECZNEJ POD LWOWEM.

W czasie przedświątecznej strzelaniny we wsi Krotoszynie pod Lwowem wybuchł wielki pożar od eksplozji ładunków strzelniczych.

Pożar zniszczył 2 domy mieszkalne, 10 stajen i 10 stodół.

Tragiczny wypadek wskutek strzelaniny przedświątecznej wydarzył się również w okolicy Rzeszowa.

18 letni Bronisław Pruc ze wsi Krasne przygotował sobie do świątecznego strzelania skonstruowaną przez siebie „żabkę".

Chcąc ją wypróbować napełnił „żabkę" materiałem wybuchowym złożonym z cali chloricum i prochu strzelniczego, po czym uderzył nią w mur.

Wskutek wybuchu odłamek żabki uderzył Pruca w tył głowy tak nieszczęśliwie, iż odwieziony do szpitala zmarł.



NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

86.

Nawet charakter pisma był dość pewny i regularny, widocznie więc nie groziło jej nic złego.

— Mam nareszcie — podchwycił Dangalas — ciąg dalszy znajduje się na drugiej kartce, jak felietony dziennikarskie... a zatrzymałem się w najciekawszym miejscu... „Usnęłam"... Zobaczymy co idzie dalej.

„Kiedy się obudziłam, nie miałam już worka na głowie. Spojrzałam

„Znajdowałam się w pokoju, w którym na stoliku paliło się dziesięć świec w dwóch kandelabrach, a na ścianach wisiały jedwabne makaty. Widno było jak w dzień. Odważyłam się wstać i przejść się po swym więzieniu... bo było to więzienie. Jest dwoje drzwi, zamkniętych od zewnątrz... próbowałam otworzyć je, ale nie mogłam. Okien niema, tylko dwa okrągłe otwory, zatkane matowem szkłem, nie przepuszczającym światła: w głębi stoi łóżko, a na środku stół, na którym zastawiona była wieczerza: apetyczne rzeczy, pasztet na zimno, owoce i wino w karafce kryształowej. Znalazłam też toaletę z białego marmuru i duże dwie szafy, pełne cienkiej bielizny. Wyglądało to tak, jakbym miała tu pozostać przez całe życie, jakby przygotowano mi to wszystko ażeby mi niczego nie brakło... Wcale mnie to nie uspokoiło...

— I mnie bynajmniej — mruknął przez zęby Skarbonka, odgadując, że czyhano nie na życie Augustyny, lecz na jej cnotę.

I czytał dalej:

„Jedzenia bałam się tknąć. Usiadłam znów na kanapie, gdzie spałam i czekałam co dalej będzie. Starałam się choć trochę odgadnąć, co znaczy to wszystko, lecz daremnie łamałam sobie głowę, nie mogłam się domyślić. Zdawało mi się, że wariuję, jeżeli nie jestem już wariatką: lękałam się zasnąć i szczypałam się dla odpędzenia snu. Próbowałam wołać. Na próżno. Makaty tłumiły głos. Wtedy ogarnęła mnie rozpacz. Byłabym się zabiła, gdybym była mogła. Na stole poszukałam noża, pośród nakrycia. Nie znalazłam. Jakby umyślnie położono tylko łyżkę i stępione widelce...

— mruknął Dangalas — przewidzieli,

— O wszystkim pomyśleli, łotrzy! że może jej przyjść ochota odebrania sobie życia, chcą mieć ją żywą. O! ten Borodino!... gdybym go tylko dostał... Ale zobaczymy, jaki koniec jest tej historii:

„Długo to trwało, bardzo długo. Wreszcie wszedł mały murzynek tak brzydki i tak zabawnie ubrany, że byłabym się roześmiała, gdybym się nie bała. Nie miał jednak złej miny, a wyglądał na czternaście lat najwyżej, wyobraziłam sobie jednak, że przychodzi, ażeby mnie zaprowadzić do swego pana.

„Odezwał się do mnie bardzo złą francuszczyzną, z trudnością go zrozumiałam, ale wreszcie pojęłam, iż mnie uspokaja, że nie potrzebuję się niczego lękać, że tylko tu jestem na kilka dni i że będzie mi jak najgorliwiej usługiwał. Więcej nie mogłam nic z niego wydobyć. Zapytałam go, gdzie się znajduję? Nie odpowiedział mi...

— Teraz znów murzyn! — wtrącił Skarbonka — Borodino podaje się za Rumuna, pan go masz za Greka. Wszystkie narodowości w nim się mieszają... Brak tylko jeszcze Turka... a ten murzynek mógłby być przecie lokajem w haremie paszy

Tu uczeń malarski przerwał monolog. Opamiętało go spojrzenie dziadka. Zaprzestał konceptów i znowu czytał:

„Na tem zatrzymałam się wczoraj i żałuję, że tyle napisała

„Pozostaje mi jeszcze tylko trzy kartki, a kiedy je zapiszę, papieru mi zabraknie. Kartek tych użyję do podania wskazówek, które pomogą może do odnalezienia mnie, jeżeli dojdą do mego dziadka albo jeżeli przypadkiem wpadną w ręce poczciwych ludzi, którzy, czytając je, ulitują się nad dziewczęciem, uwięzionym przemocą. Nie wiem jeszcze, jak zdołam je przesłać może jednak nadarzy się sposobność, chcę więc być w pogotowiu, ażebym mogła z niej skorzystać.

„Porwana zostałam i przeniesiona utaj w piątek wieczorem. Ile dni upłynęło odtąd? Nie wiem, gdyż nie mam sposobu liczenia czasu. W tym pokoju bez okien, nie wiem nawet, kiedy jest noc. Murzyn przychodzi z nowemi świecami i jedzeniem... bo wreszcie zwyciężył mnie głód... jem, ażeby nie umrzeć i śpię, kiedy mnie sen zmoże.

„Fizycznie wcale nie cierpię, a podtrzymuje mnie nadzieja. Wyobrażam sobie, że ktoś przyjdzie mnie uwolnić... ci, co mnie kochali, nie mogli tak prędko o mnie zapomnieć... wierzę, że mnie szukają i że gdybym im mogła donieść, gdzie się znajduję, na wszystko by się odważyli, ażeby mnie wyratować. Ale gdzie jestem? Niestety, nie wiem...

Skarbonka nie mógł się powstrzymać od przerwania listu i powtórzył półgłosem:

— Tak... gdzie ona jest?

d. c. n.

PLEBISCYT
W sprawie Austrii

Imponujące rezultaty niedzielnego plebiscytu w Niemczech, w którym wzięło udział przeszło 99 i pół procent uprawnionych do głosu, a przeszło 99 procent z pośród głosujących oddało głosy „tak", były oczywiście rzeczą z góry przesądzoną. Wszystkie odbywane w Niemczech od lat 5 plebiscyty i wybory do Reichstagu, łączne zawsze z jakimiś osiągnięciami kanclerza Hitlera, w polityce zewnętrznej, przynoszą zawsze nienotowane nigdzie indziej rezultaty, będące zarówno wynikiem istnienia i działania ustroju totalnego, jak i napięca uczuć narodowych w Trzeciej Rzeszy, przez rezim odpowiednio rozwijanych i potęgowanych.

Ostatni plebiscyt, który pobił wszystkie poprzednie rekordy, był oczekiwany z zaciekawieniem, jeśli chodzi o czynniki z terytorium austriackiego. Rezultaty w Niemczech właściwych. Na przeszło 4.400.000 uprawnionych do głosu wstrzymało się od udziału w plebiscycie niecałe 13 tysięcy a tylko niecałe 17 tysięcy rzuciło głosy „nie". Jesteśmy przekonani, że w Austrii ilość przeciwników narodowego socjalizmu jest większa aniżeli w Niemczech. Wynika to z odmiennej historii i tradycji oraz odmiennego typu kulturalnego i psychicznego t. zw. „austriackości". Jeśli mimo to wyniki plebiscytu w Austrii były jeszcze lepsze niż w Niemczech właściwych należy to tłumaczyć tym, że właśnie w Austrii podczas plebiscytu w sprawie „anschlussu" względy poczucia narodowego musiały odgrywać jeszcze silniejsza role niż w Niemczech. Poza tym oczywiście poczucie tego, że żadne takie lub inne głosowanie nie może zmienić dokonanego faktu musiało oddziaływać na wszystkie natury niezdecydowane i bierne, które w plebiscycie Schuschnigga rzuciłyby napewno swoje głosy za programem Austrii samoistnej.

W związku z plebiscytem i wyborami do Reichstagu wspomnieć też trzeba o stanowisku mniejszości polskiej w Rzeszy. Stanowisko to sprecyzował ogłoszony na kilka dni przed plebiscytem komunikat oficjalny Zw. Polaków w Niemczech. Komunikat stwierdził że ludność polska, spełniając wszystkie obowiązki wynikające z lojalnego ustosunkowania się do państwa niemieckiego odda swe głosy za przyłączeniem Austrii do Rzeszy.

Komunikat wprowadził jednak rozróżnienie między plebiscytem w sprawie Austrii a wyborami do Reichstagu Na liście kandydatów do Reichstagu nie było — jak wiadomo — przedstawicieli ludności polskiej, która w ramach obecnie istniejącego w Rzeszy ustroju została pozbawiona najmniejszego choćby udziału w życiu politycznym i samorządowym państwa. Konsekwencją tego stanu rzeczy winno być wstrzymanie się ludności polskiej od udziału w wyborach. Ponieważ jednak wybory zostały ściśle złączone z plebiscytem w sprawie Austrii, Związek Polaków był zmuszony oświadczyć, że głosy polskie znaczone „Tak" „wyrażają jedynie zgodę na pytanie plebiscytowe, a nie na listę wyborczą do Reichstagu, pozbawioną przedstawicieli narodowości polskiej".

Przeprowadzony w dniu 10 kwietnia plebiscyt oznacza akceptację przeprowadzonego w dniach 12 i 13 marca Anschlussu. Zastanawiano się już wiele nad konsekwencjami dla układu sił międzynarodowych tego niewątpliwie doniosłego faktu, zmieniającego w środku Europy mapę polityczną świata.

Pragnęlibyśmy wskazać na możliwość jeszcze jednej konsekwencji „Anschlussu". Czy przyłączenie 7 milionów Niemców austriackich nie zaciąży na obliczu Trzeciej Rzeszy? Środek ciężkości nowych Niemiec przeniósł się obecnie z Berlina i wogóle Prus bardziej na południe, do Bawarii, Monachium, gdzieś w okolice wiejskiej rezydencji kanclerza w Berchtesgaden. Może oczekiwania łączone z tym przez niektóre koła są przesadzane, ale również być może, że faktem będzie miał swoje konsekwencje w rozwoju życia wewnętrznego Niemiec.

A. T. E.

„Splendid Isolation" państw północnych
Jak zachowają się kraje nordyckie w razie wybuchu wojny

W związku z naprężoną sytuacją międzynarodową, minister spraw zagranicznych Szwecji, Rikard Sandler, wygłosił ostatnio przemówienie na temat stanowiska, jakie zajmą kraje nordyckie na wypadek konfliktu między mocarstwami Europy. Na wstępie min. Sandler podkreślił, że główną wytyczną krajów nordyckich jest ścisła neutralność w razie wybuchu wojny. „Żadna siła nie będzie w stanie zmusić jakiekolwiek z państw Północy do wzięcia udziału w wojnie po stronie któregokolwiek z krajów" — oświadczył min. Sandler.

— „Sztaby generalne państw obcych nie powinny w swych ew. projektach i planach na przyszłość liczyć na ingerencję z naszej strony. Jedynym celem wzmożenia naszych zbrojeń jest obrona pokoju.

Kraje północne nie zmierzają do zawarcia sojuszu militarnego, względnie politycznego, lecz dążą jedynie do zawarciu przymierza obronnego. Narody północne nie potrzebują uciekać się do zawierania aliansów, które zresztą nie odpowiadają intencjom prowadzonej przez kraje skandynawskie polityki. Państwa te bowiem nie posiadają nieprzyjaciół, przeciwko którym należałoby zawrzeć sojusz".

„Mimo że w obecnych ciężkich i w obawie przed naciągającymi burzami staramy się w miarę możności wzmacniać nasze siły, wierzymy jednak nie zbicie" — twierdzi min. Sandler — „że niedaleki jest dzień, w którym będziemy mogli ponownie wziąć udział w tworzeniu organizacji pokoju światowego, która to organizacja prędzej czy później powstać musi.

Niestety, obecnie nie leży w naszej mocy wprowadzenie pokoju powszechnego, ograniczamy się zatem do zapewnienia pokoju w granicach krajów nordyckich".

T. T.



„Chrystus Ukrzyżowany" na szczycie wysokogórskim w miejscu, w którym natura najwięcej się zbliża do Boga.

„Co z Francją?"
zadają sobie pytanie Anglicy

Członek Akademii Francuskiej, Louis Gillet, podał treść rozmowy, jaką prowadził z wybitną osobistością ze sfer politycznych angielskich. Nie ujawniając nazwiska swego rozmówcy (którym mógł być W. Churchill), mówi Gillet:

— **Oczywiście, nie wątpimy ani na chwilę, że Francja jest potęgą. Wiemy dobrze, co reprezentuje wasza armia, która budzi respekt po tamtej stronie Renu. Ale czemu uprawiacie awantury, które dają o was fałszywe pojęcie?**

W 1914 roku Niemcy nie liczyły się z Anglią, sądziły, że pochłaniają ją kłopoty wewnętrzne, sprawy irlandzkie. Dzisiaj czyhają one na zawieruchę we Francji. wyolbrzymiają to, co widzą.

Podczas gdy wy kłócicie się w najlepsze, one korzystając z waszej nieobecności urządzają polowanie. Wierzajcie, Anglia i Francja we dwójkę mogą stworzyć blok niezwyciężony. Czemu nie pracujecie nad zjednoczeniem? Mówię to jako przyjaciel. Zadają sobie u nas ludzie pytanie: „Co warta jest Francja? Czy można liczyć na nią? Kiedy otrząśnie się wreszcie z niemocy i waśni?"

Ale u nas nikogo to nie cieszy, gdy tymczasem wasi wrogowie korzystają z okazji, by oczerniać Francję i obniżać jej znaczenie. Wiem że to wszystko, co się pisze złego o Francji jest fałszem i kłamstwem, ale wy sami utrudniacie obronę tym, którzy są przyjaciółmi szczerymi Francji".

Na froncie politycznym

„PRACA POLSKA" PRZECIWKO ŚWIĘTU 1 MAJA.

W Ostrowcu kieleckim odbyło się Zgromadzenie „Pracy Polskiej" sekcji robotniczej Stronnictwa Narodowego. Po referacie sekretarza generalnego „Pracy Polskiej" Józefa Bąkowskiego uchwalono wniosek zwrócić się do miejscowych władz administracyjnych, aby wydały zarządzenie, zabraniające obchodu 1 maja przez Związki robotnicze skupiające się pod sztandarami PPS. i ZZZ.

KONTROFENZYWA STRON. NARODOWEGO W KIELECKICH WSIACH.

Szereg ostatnich zajść między Stronnictwem Ludowym a Stronnictwem Narodowym na terenie woj. kieleckiego spowodował wzmożoną działalność Stronnictwa Narodowego, szczególnie na terenie północnych powiatów województwa. Odbyły się publiczne zgromadzenia, kursy, odprawy w Małogoszczy, Jędrzejowie, Sukowie pod Kielcami, Kocinie Starym, Ostrowach, Antoninie, Mstowie, Cykaszewie, Kłobucku, Włoszczowej, Przedborzu, Chałupach, Policzku, Końskich. Referentów ściągnięto z sąsiednich powiatów.

Sytuacja gospodarcza województwa kieleckiego

Plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Przewodniczył posiedzeniu prezes Izby poseł Sowiński, ponadto w skład prezydium wchodzili: dyr. St. Gadomski, wicepr. Gruszczyński, dyr. Jaguszewski i dyr. Izby Gadomski.

Przemówienie inż. Sowińskiego

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego plenarnego zebrania Izby, prezes Sowiński wygłosił przemówienie na temat obecnej sytuacji gospodarczej okręgu Izby na tle sytuacji ogólno-polskiej. Charakteryzując sytuację gospodarczą Polski, prezes Sowiński podkreślił, iż ubiegły rok był znamienny z tego powodu, iż produkcja przemysłowa osiągnęła w listopadzie tego roku poziom najlepszej koniunktury roku 1928.

Przechodząc do omówienia sytuacji gospodarczej okręgu Izby, prezes Sowiński, ilustrując swoje wywody licznymi materiałami statystycznymi, zebranymi przez Izbę sosnowiecka, stwierdził, iż sytuacja ta w I kwartale r. b. kształtowała się mniej więcej analogicznie jak w całej Polsce.

Inaczej natomiast kształtuje się sytuacja w okręgu Izby w dziedzinie eksportowej. O ile bowiem styczeń i luty (za marzec brak jeszcze danych) zaznaczył się osłabieniem ekspansji eksportowej w Polsce, tak iż eksport w tych dwóch miesiącach był niższy o 7 proc. od eksportu w analogicznych miesiącach roku ubiegłego to natomiast wywóz z terenu województwa kieleckiego pod względem wartościowym wykazał zwyżkę o 6 proc. w porównaniu z okresem styczeń—luty 1937 r.

W końcu swego przemówienia prezes Sowiński omówił — na podstawie danych statystycznych — kształtowanie się wskaźników cen artykułów przemysłowych jak też stanu zatrudnienia wskazując przy tym iż likwidacja bezrobocia postępuje na terenie woj. kieleckiego ostatnio szybciej niż na terenie całej Polski.

Nawiązując do przemówienia prezesa Sowińskiego, wiceprezes Przedpelski udzielił wyjaśnień co do niekorzystnego kształtowania się w r. bieżącym cen przy eksporcie węgla, zaś radca Kontkiewicz co do aktualnej sytuacji w dziedzinie kopalnictwa rud żelaznych.

Następnie wicedyr. Siekierski oraz radca prawny Braun złożyli kolejno sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby.

W związku ze sprawozdaniem zabrał głos prezes Sowiński, udzielając wyjaśnień co do prac, prowadzonych na terenie Izb Ustawodawczych w kwestii nowelizacji prawa przemysłowego.

Z kolei dyr. Gadomski przedstawił zamknięcie rachunkowe Izby za r. 1937, które zgodnie z wnioskiem komisji rewizyjnej, odczytanym przez radcę Laubitza, zostało przyjęte przez Izbę do zatwierdzającej wiadomości, po czym udzielono zarządowi absolutorium.

W dalszym ciągu dyr. Gadomski w wyniku pewnych rezerw, powstałych z wykonania budżetu Izby w r. 1937, przedstawił zebranym preliminarz dodatkowego budżetu Izby na rok 1938, który również jednogłośnie uchwalono.

Zagadnienia inwestycyjne w C. O. P.

Z kolei dyr. Gadomski, nawiązując do zjazdu związku Izb, odbytego w Sosnowcu w dniu 3 bm. przy udziale czynnika urzędowego i t.zw. inwestorów, w obszernym sprawozdaniu przedstawił kwestię zagadnień inwestycyjnych w Centralnym Okręgu Przemysłowym, podkreślając rolę, jaka w tej dziedzinie przypada Izbie sosnowieckiej.

W szczególności dyr. Gadomski nakreślił szczegółowy plan prac przewidzianych przez Izbę na najbliższy okres, a mianowicie **opracowanie referatu w sprawie potrzeb komunikacyjnych oraz rozmieszczenia placówek przemysłowych i handlowych na na terenie C. O. P. Ponadto mówca COP (prawdopodobnie w Sandomierzu) ośrodka informacyjnego przez sosnowiecką Izbę wspólnie ewentualnie z innymi izbami samorządu gospodarczego województwa kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego i lwowskiego, któryby udzielał wszelkiego rodzaju informacyj o charakterze lokalnym i pomocy technicznej przy uruchamianiu nowych przedsiębiorstw w C. O. P. (jak to co do nabywania gruntów, sposobu ubiegania się o ulgi podatkowe, dopełnienia warunków, od których uzależnione jest uruchomienie przedsiębiorstwa itp.).**

Tego rodzaju placówka wydaje się konieczna ze względu na zainteresowanie drobnych i średnich kapitalistów, zamierzających utworzyć warsztaty pracy, a nie dysponujących dostatecznymi wiadomościami, potrzebnymi dla tego celu. Dyr Gadomski podniósł ponadto konieczność koordynacji na terenie samorządu terytorialnego planu inwestycyj w COP ze względu na to, iż inwestycje te przekraczają niejednokrotnie swoim zasięgiem zainteresowanie danego ośrodka i dla tego też powiązanie tego rodzaju robót z inwestycjami w sąsiednich ośrodkach wydaje się konieczne.

Ponadto dyr. Gadomski poruszył bardzo ważną kwestię spekulacji grun tami w COP i podniósł konieczność zainteresowania tym zagadnieniem samorządu terytorialnego. W związku z tym istnieje projekt wybudowania hal fabrycznych na pomieszczenie drobnych warsztatów wytwórczych.

Na zakończenie dyr. Gadomski omówił zamierzone przez Izbę sosnowiecką podjęcie akcji propagandowej drogą urządzania odczytów na temat C. O. P.

Zebranie plenarne zatwierdziło powyższy program prac Izby sosnowieckiej w zakresie zagadnień, odnoszących się do COP i zleciło zarządowi Izby realizację tych koncepcji.

W dalszym ciągu obrad plenarne zebranie zatwierdziło nowy skład osobowy komisyj Izby.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes Sowiński zwrócił się do obecnych członków Izby z apelem, aby poparli akcję zbiórki funduszów na wybudowanie w Kielcach pomnika, mającego na celu upamiętnienie 25 rocznicy wkroczenia do Kielc Legionów Polskich.

Drzazgi

DOMKI

Ostatnio dużo huku narobiono w prasie na temat domków robotniczych wybudowanych na Pogoni.

Zarzuty są ciężkie, że ruderą, że cieknie, że wyrzucono pieniądze na bruk, że wreszcie nabrano tych, którzy je kupili. Należało by się więc spodziewać jakiegoś autorytatywnego oświadczenia, czy wyjaśnienia ze strony czynników powołanych, jak sprawa przedstawia się naprawdę.

Bo podobno na propozycję zwrotu pieniędzy i opuszczenia domku żaden z właścicieli nie chciał się zgodzić.

Świadczyło by to o tym, że nic jest tam tak źle, jak się mówi. Komisja, która badała na miejscu całą tę sprawę stwierdziła, że trzymano się ściśle planów, a wady nie przekraczają przeciętnych niedomagań każdego nowego domu.

Poczekamy więc na oficjalne wyjaśnienie. wim.

Przy głośniku

O SIENKIEWICZU JAKO PUBLICYSCIE.

Dziś o godz. 17 dr. Stefan Papee zapozna radiosłuchaczy z sylwetką Sienkiewicza, jako wybitnego pełnego temperamentu publicysty. Sienkiewicz znany jest przede wszystkim jako znakomity powieściopisarz, zaś jego twórczość dziennikarsko — publicystyczna znana jest tylko niewielu zainteresowanym. Obecne dzięki wydaniu kompletu jego dzieł, również i ta interesująca strona jego działalności pisarskiej stała się dostępna dla szerokich mas.

—(0)—

Zatwierdzenie budżetów

GMIN WIEJSKICH W OLKUSKIM.

Na onegdajszym posiedzeniu wydziału powiatowego w Olkuszu, rodpotrzono i zatwierdzono budżety gmin: Bolesław, Jangrot i Kidów na r. 1938-39. Zatwierdzenie budżetów pozostałych gmin nastąpi na posiedzeniu w dn. 26 bm.

Poza tym wydział zatwierdził dodatkowy budżet m. Olkusza za rok ubiegły w wysokości zł. 110.030 wskutek czego łączny budżet za r. 1937-38, zamyka się sumą zł 677.080.

—oOo—

Nowy okólnik

MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo skarbu wydało nowy okólnik, na mocy którego urzędy skarbowe przy ustalaniu dochodów z nieruchomości miejskich mają brać pod uwagę właściwe dochody, a nie normę średniej dochodowości. Właściciele domów otrzymują już odpowiednie formularze, w których dokładnie wymienić mają dochody z domów i potrącone wydatki udowodnione dokumentami.

O uporządkowanie

STRYCHÓW W DOMACH MIESZKALNYCH

Starostwo sosnowieckie wydało swego czasu zarządzenie o uporządkowaniu strychów w domach mieszkalnych. Strychy miały być uporządkowane do dn. 5 bm.

Obecnie zgodnie z tym rozporządzeniem Zarząd miejski w Sosnowcu wyznaczył specjalną komisję do sprawdzenia, czy włościciele nieruchomości zastosowali się do niniejszego rozporządzenia.

Na winnych nieuporządkowania strychów będą nakładane wysokie kary pieniężne z zamianą na areszt.

Specjalna komisja miejska

odwiedza sklepy na terenie Sosnowca

Od kilku dni w związku z okresem przedświątecznym uruchomiona została specjalna komisja magistratu miasta Sosnowca,

w skład której wchodzą p. wiceprezydent Almstaedt, 7 pracowników magistratu i policja.

Komisja ta ma na celu przeprowadzenie kontroli stanu sanitarnego sklepów żywnościowych.

Podczas onegdajszej kontroli ukarano 58 właścicieli sklepów w halach „Rozwoju“ i „Halach Polskich“. Mandaty zostały nałożone za brak cenników i nieporządki sanitarne.

Ukaranych zostało również 6 właścicieli jatek za pobieranie wyższych cen za mięso i 12 właścicieli innych sklepów za to samo wykroczenie.

Komisja ta będzie przeprowadzała kontrole aż do samych świąt.

Libacje w areszcie czeladzkim

B. woźni stanęli przed sądem

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się wczoraj sensacyjny proce o nadużycia w czeladzkim areszcie miejskim. Jak już swego czasu donosiliśmy policji w Czeladzi nie uszły uwagi osobliwe stosunki panujące w tym areszcie, to też po porozumieniu się z władzami sądowymi przeprowadzone zostało dochodzenie, które dało rewelacyjne wyniki.

Ujawniono łapownictwo, fikcyjne przyjmowanie przez dozorców aresztu oraz wspólne libacje i gry w karty dozorców z więźniami.

Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj pod zarzutem nadużyć służbowych dwaj byli woźni aresztu czeladzkiego, pełniący obowiązku dozorców: Ksawery Kiełbasiński (Czeladz, Będzińska 17) i Władysław Korgol (Czeladź, Będzińska 13), urzędnik zarządu m. Czeladzi, Ludwik Sączewski (Czeladź, Boczna 2) oraz mieszkaniec Czeladzi Efroim Klajman (Podwalna 10), który oskarżony jest o danie doozrcom łapówki, celem skłonienia ich do nadużycia służbowego.

Oskarżonych bronią adwokaci Koenig, Krzemuski z Sosnowca i Rozenberg z Czeladzi. Na rozprawie powołano okoto 20 świadków. Badanie oskarżonych i świadków trwało do późnego wieczora, to też przebieg rozprawy i wyrok podamy w numerze jutrzejszym.

Dar Kielc

DLA SZKOŁY LOTNICZEJ W MASŁOWIE.

Delegaci okręgu powiatowego LOPP i komitetu fundacji samolotów w osobach p. Krzyżanowskiego i Wieczorka wręczyli gen. Berbeckiemu, prezesowi zarządu głównego LOPP. czek na sumę 5.000 z., stanowiącej zadatek na samolot, który ma być ufundowany jako oddzielny dar od Kielc i powiatu dla szkoły lotniczej w Masłowie.

Będzie to samolot „R. W. D 13" 3-osobowy.

Na froncie pracy

Konferencja okręgowa górników ZZP.

z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskieeo

W Sosnowcu odbyła się konferencja okręgowa związku górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy udziale 52 delegatów zarządów filijnych z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Referat o sytuacji gospodarczej wygłosił prezes zarządu głównego związku górników Z. Z. P. w Katowicach senator Michał Grajek, omawiając na wstępie gospodarkę przemysłu węglowego. Następnie sen. Grajek omówił sprawę uspołecznienia zakładów pracy w Polsce.

Z kolei sekretarz okręgowy Mieczysław Rzepa zreferował zebranym zmiany, jakie zostały wprowadzone do umowy zbiorowej w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego przez ustalenie stałych terminów awansów do wyższych płac następujących kategoryj robotniczych: młodsi górnicy, pomoc pod ziemią i na powierzchni powyżej 24 lat, wykwalifikowana pomoc rzemieślników powyżej 24 lat, kobiety i dziewczęta powyżej 18 lat. Mówca zapoznał zebranych z projektem założenia Kasy Bratniej na terenie Zagłębia Krakowskiego, na wzór Zagłębia Dąbrowskiego w miejsce istniejącej tam do 1934 r. kasy bractwa górniczego w Krakowie, która mocą ustawy o ubezpieczeniach społecznych ze wszelkimi prawami i obowiązkami przeszła pod zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierali głos wszyscy prezesi poszczególnych oddziałów związku, przedkładając pod adresem senatora Grajka następujące postulaty:

Prawa i obowiązki kasy byłego bractwa górniczego w Krakowie, od dnia 1 stycznia 1934 r. zostały przejęte przez Zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników, wobec czego robotnicy domagają się, aby z tytułu nabytego już prawa do emerytury miesięcznej wynoszącej kwotę 25 zł., emerytury te w dalszym ciągu były wypłacane robotnikom, którzy nabyli już lub nabędą uprawnienia do świadczeń emerytalnych z nowego ubezpieczenia emerytalnego obowiązującego od 1934 r., względnie, by lata przepłacone do kasy byłego bractwa górniczego w Krakowie, były im zaliczone do ubezpieczenia emerytalnego robotników obowiązującego od 1934 r. Odmienne załatwienie tej sprawy, jak to miało miejsce na terenie Sejmu w połowie m-ca marca rb. będzie niezgodnie z prawem i życzeniami robotników.

Konferencja zwraca się do władz związkowych z apelem, o poczynienie kroków, celem spowodowania dalszego skrócenia czasu pracy w górnictwie, z zachowaniem dotychczasowych zarobków robotniczych.

W sprawie ubezpieczeń społecznych konferencja zwraca się o ustalenie wieku starczego uprawniającego do świadczeń emerytalnych na lat 50, a nie jak dotychczas lat 60; podwyższenie świadczeń emerytalnych robotniczych; zniesienie okresu wyczekiwania 4-ch dni do zasiłku chorobowego; podniesienie zasiłków chorobowych do wysokości 80 proc. zarobku robotnika: wprowadzenie samorządów w ubezpieczalniach społecznych założenie szpitali przez ubezpieczalnię społeczną w Chrzanowie na terenie miasta Jaworzna i przez ubezpieczalnię społeczną w Sosnowcu na terenie gminy Grodziec, gdzie już w poprzednich latach szpitale tam istniały.

Po za powyższym zebrani postawili cały szereg innych postulatów, jak wprowadzenie w życie ustawy o radach zakładowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, wprowadzenie dodatkowej zapłaty za pracę w niedzielę lub święta bez względu na ilość przepracowanych dni lub godzin w tygodniu i inne.

Przed podwyżką zarobków

W PAPIERNI „KLUCZE"

Na ostatnim zebraniu robotników fabryki papieru i celulozy „Klucze" w Kluczach pod Olkuszem, zapadła uchwała wystąpienia do zarządu fabryki z żądaniem podwyższenia zarobków i świadczeń socjalnych, przy jednoczesnym wypowiedzeniu dotychczas obowiązującej umowy zbiorowej.

Poza żądaniem deputatu 200 kg. węgla miesięcznie (zamiast 150 kg) i bezpłatnego światła elektrycznego dla mieszkań robotniczych (dotychczas fabryka pokrywa koszt w 50 proc.), inne żądania nie zostały jeszcze sprecyzowane.

Wiadomości bieżące

Czwart. 14 Kwiecień	Dziś: Waleriana Jutro: Anastazji Wschód słońca: 4,45 Zachód słońca: 6.24

— **OSOBISTE.** Komendant powiatu Z. S. podokręgowy Z. Nowara powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **KWITY ŻYWNOŚCIOWE i ŚWIĘCONE.** W piątek od godz. 8 rano wydawane będą kwity żywnościowe dla bezrobotnych w Czeladzi.

W sobotę Związek pracy obywatelskiej kobiet w Czeladzi wydawać będzie „święcone" dla najbiedniejszych.

— **ŚMIGUSÓWKA. Koło przyjaciół** harcerzy przy 8 zagł. druż. harcerzy im. „T. Kościuszki", w Sosnowcu, urządza w drugi dzień świąt Wielkiej nocy tj. dnia 18 bm., w salach Domu Społecznego, w Sosnowcu, ul. Żytnia 10. Śmigusówkę, początek o godz. 18. Wstęp za zaproszeniami które są jeszcze do nabycia w składnicy Harcerskiej — (Sonowiec, Warszawska 1) i kole przyjaciół harcerzy (Sosnowiec, Okrzei 56). **Dochód z powyższej imprezy przeznaczony będzie na akcję letnią 8 drużyny harcerskiej.**

Ucieczka żebraków

Z ZAGŁĘBIA DO NIEMIEC

Niemiecka straż graniczna wydaliła z Niemiec do Polski na przejściu granicznym Repty Nowe Łucję i Elżbietę Wower z Tarnowskich Gór. Kobiety przekroczyły nielegalnie granicę do Niemiec w celach uprawiania żebractwa.

Na przejściu granicznym Tarnowice Stare wydalono z Niemiec do Polski Mieczysława Olszówkę, zam. w Wojkowicach Komornych, pow. Będzin i Józefa Radowskiego, zam. w Piwoni, gm. Siewierz, którzy przekroczyli nielegalnie granicę

— **WIECZORNICA HARCERSKA.** I drużyna harcerska żeńska im. Em. Plater w Ząbkowicach urządza w dniu 19 bm. wesołą „Wieczornicę harcerską" w sali domu ludowego. Początek o godzinie 15-ej.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Na kopalni „Jowisz" doznał stłuczenia stopy 28-letni robotnik Tadeusz Będkowski ze wsi Targoszyce. Będkowski przebywa na kuracji w szpitalu czeladzkim.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **USIŁOWANIE ZABÓJSTWA.** W Imbramowicach koło Skały pod Ojcowem na tle sporu o pole, mieszkaniec tej wioski Bolesław Rolka usiłował zabić swego sąsiada Jana Bryszczyka z broni myśliwskiej.

Rannego w rękę i bok Bryszczyka odwieziono do szpitala w Olkuszu.

Cyfry mówią najlepiej!

Najpierw nieco statystyki. Żeby ludzie narzekający na „nadprodukcję' inteligencji ,na nadmiar lekarzy, inżynierów, prawników, zobaczywszy te cyfry poszukali jakichś nowych argumentów. Narazie tylko o lekarzach. Bo medycyna najsłabiej u nas jest reprezentowana, a najwięcej na siebie ściąga ataków, że za ciasno już, że za dużo młodych lekarzy przybywa, a za mało odchodzi starych że w ten sposób cierpi na tym sama nauka. A jak jest naprawdę?

W Polsce stosunek liczby lekarzy do ogółu ludności wygląda tak: na 10 tys. mieszkańców wypada 3,7 a na takich np. Węgrzech stosunek ten wynosi 10,3 Przed nami więc na tj drabinie zdrowotności stoi Łotwa, Bułgaria, nawet Sowiety — ogółem 15 państw, za nami Jugosławia i [illegible].

No dobrze, powie ktoś ,ale jednak lekarzy i tak jest za dużo, sami przecież mówią o tym. W większym mieście nie ma prawie domu, żeby nie wisiała tam tablica lekarza, wszędzie ich pełno.

Ale niestety tylko w większym mieście, bo na wsi nie ma ich zupełnie. W dużych miastach stosunek lekarzy do miejscowej ludności wyraża się cyfrą 16.8 na każde 10 tysięcy, a na prowincji, na wsiach tylko 1,6. Czyli, lapidarnie rzecz ujmując, w miastach jeden lekarz cierpi z powodu drugiego lekarza, a na prowincji ludność cierpi przez brak tego jednego lekarza. Bo lekarz nie chce iść na prowincję. Pominąwszy wiele innych względów, powstrzymujących go od tego kroku, najważniejszy jest ten: złe warunki finansowe, na jakie tam może trafić. Wieś nie wiele może dziś płacić. Jednym ratunkiem w tej sytuacji są Ośrodki zdrowia. Dobrze wyposażone, posiadające wszystkie działy lecznictwa społ., z gruntu mogą zmienić dotychczasowy stan rzeczy: dadzą prowincji pomoc i umożliwią odpływ lekarzy z miats. Przykładem najlepszym może być akcja lecznictwa Ubezpieczeń Społecznych, prowadzona już od dłuższego czasu i dająca doskonałe rezultaty. Akcja ta opiera się na ścisłej współpracy z lokalnymi organizacjami społecznymi i instytucjami społecznymi i instytucjami samorządowymi. Tam, gdzie jedna lub dwie organizacje miejscowe nie mogą stworzyć lub utrzymać na odpowiednim poziomie ośrodka zdrowia, tam przychodzi z pomocą finansową i fachową Ubezpeczalnia Społeczna. Dobiera się jeszcze jakąś instytucję do pomocy, ściąga się ludzi do pracy społecznej i tak wspólnym wysiłkiem buduje się tę niezbędną komórkę w społecznym organizmie.

W niejednej, zabitej od świata, prowincjonalnej dziurze, gdzie nie tylko lekarz, ale nawet felczer nie może się utrzymać, a cała pomoc „lekarska'" płynie z brudnych rąk znachora i babki wszystkowiedzącej, tam jest jeszcze dość miejsca na Ośrodki zdrowia. I to tam przede wszystkim! W 1935 r. było w całej Polsce 310 ośrodków zdrowia utrzymywanych przez różne organizacje i Ubezpieczenia Społeczne. Jeśli się zważy, że ośrodki takie opiekują się ludnością najuboższą to dopiero we właściwym świetle stanie cyfra 705,000 ludzi, będących pod ich stałą opieką 1,462,000 porad w ciągu roku, 283,000 wizyt lekarskich w domu! Sprawa współpracy Ubezp. Społ. w akcji rozbudowy ośrodków zdrowia była niedawno tematem obrad w Min. Opieki Społ. Wnioski z tych narad: prowadzić w dalszym ciągu tę współpracę, bo taka jest dziś droga wyjścia ze złej sytuacji w jakiej się znajduje nasza zdrowotność społeczna.

A do tego trzeba wciąż nowych lekarzy.

L. M.

Dziś wyrok
W PROCESIE MYSŁOWICKIM.

W dniu dzisiejszym o godz. 13-ej sąd okręgowy w Katowicach ogłosi wyrok w toczącym się od kilkunastu dni procesie o nadużycia na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Komitet fundacji sztandaru
dla związku legionistów w Dąbrowie

Pod przewodnictwem radnej J. Berbeckiej odbyło się organizacyjne zebranie Obywatelskiego komitetu u-nistów w Dąbrowie. Na wstępie ze-fundowania sztandaru dla Zw. legio-brania prezes J. Szary zapoznał zebranych z wykonaną dotychczas pracą w tym kierunku, po czym ustalono skład komitetu honorowego.

W skład komitetu honorowego zaproszono osoby, które brały wybitny udział w życiu niepodległościowym Zagłębia, a w szczególności na terenie Dąbrowy, która była kolebką ruchu niepodległościowego.

Skład osobowy tego komitetu podany zostanie po uzyskaniu zgody od tych osób.

Do komitetu wykonawczego zostali wybrani: radna J. Berbecka — przewodnicząca, prezes J. Szary — zastępca, prez. T. Trzęsimiech, dyr. A. Domaszewska, J. Wąsikowa, F. Szarowa, prof. W. Kuźniak, J. Bem, H. Krajewska, J. Jędrusikówna, prezes K. Grodzicki, L. Roman, red. Arnold, red. J. Oskólski, red. W. Fabrycy, J. Dudziński, L. Kłębkowa, H. Wrzoskowa, Wachala, T. Mazurek, K. Kłębek, A. Kałkowski, H. Piwowarowa, Z. Bączyński, A. Piwowar.

Przewodniczącym sekcji finansowej wybrano prez. T. Trzęsimiecha, zastępcą inż. A. Jackiewicza. sekcji gospodarczej p. J. Wąsikowa, zastępcę nacz. J. Dudziński, sekcji kwaterunkowej prof. W. Kuźniak, zastępcę nacz. J. Rybicki i sekcji zaproszeniowej przew. K. Kłębek i zastępcę dyr. A. Domaszewska.

Rodzicami chrzestnymi będą: Marszałkowa Al. Piłsudska i Marszałek E. Śmigły-Rydz.

Poświęcenie sztandaru odbędzie się w końcu maja lub w początkach czerwca.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 14 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne. 16,15 Koncert gameralny. 17,00 Wiedza i książka odczyt. 17,15 Męka Pańska w pieśni ludowej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18,25 Program na jutro. 18,35 Audycja dla młodzieży wiejksiej. 19,00 Miguel Manara misterium. 20,00 Pogadanka aktualn. 20.10 Recital fortepiano [illegible] 45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21,00 Płyyt.. 21,45 Rozmowa Wielkotygodniowa. 22,00 Koncert. 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23,00 Patrz programy z Katowic.

KATOWICE

Czwartek, 14. kwietnia .

13.00 Koncert płyty 13.25 Muzyka świecka i religijna (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Artur Schnabel fortepian — płyty 18.10 Wiadomości sportowe 18.15 Wokalna muzyka religijna 18 40 Program na jutro 18.45 Lekcja języka polskiego 21.00 Płyty 23.10 Skrzynka francuska.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek. 15. kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.29 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic 15.30 „Ziemia, po której stąpał Zbawiciel 16,00 Rozmowa z chorymi 16.15 W drodze na Golgotę — pieśni wielkanocne 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 U stóp Krzyża — audycja literacka 17.25 Luigi Boccherini 18.00 Przegląd wydawnictw 18.10 Gra kwartet Lenera (płyty) 1840 Program na jutro 18.45 Audycja dla wsi 19,50 Józef Haydn: 20.45 Dziennik wieczorny 20 55 Pogadanka aktualna 21 00 „Historia o Męce Miłego Pana Jezu Krysta" słuchowisko 21.30 Koncert symfoniczny 22.35 Motety (XVI w) 22.55 Ostatnie wiadomości 23 00

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

107.

Po krótkim wahaniu Kalikst wziął te trzy klucze.

— Tam jedzą obiad o godzinie siódmej — mówiła dalej młoda kobieta. — Od godziny siódmej do dziewiątej służący ciągle się krzątają, ale od godziny dziewiątej do dziesiątej najzupełniejsza cisza panuje w willi; panie siedzą w salonie, służący gawędzą w kuchni. Wtedy najlepiej się będzie przedostać. Znajdziesz się pan zaraz przed kamiennemi schodami, którędy żaden służący nie chodzi o tym czasie; wejdziesz na pierwsze piętro, dostaniesz się do małej sionki i trzecim kluczem otworzysz drzwi, znajdujące się na przeciw. Drzwi te prowadzą do ubieralni Izabelli, to duży pokój; schowaj się pan w pustej framudze po prawej stronie; tam będziesz bezpieczny. Upewniłam się świeżo o tych wszystkich szczegółach, umyślnie naprowadziwszy na to rozmowę z Didierem. O godzinie dziewiątej usłyszysz pan ze wszystkich stron odgłosy kroków. O tej godzinie zawsze pani Cartenat udaje się na spoczynek, zwyczaj to ściśle przestrzegany, jak reguła klasztorna. Izabella odprowadza ciotkę do jej pokoju; a godzinie wpół do jedenastej sama się kładzie spać. O jedenastej nie wiadć wcale światła a-Didier będzie u mnie, nie potrzebujesz pokoju Didiera... Ponieważ jednak ni u pań a ni u służby, z wyjątkiem się nikogo lękać.

I podaa w tejże chwili Kalikstowi sztylet o klindze szerokiej a krótkiej.

— Raz, byle dobrze uderzyć.

Ręką powiódł po oczach i wyjąkał:

— Może inny jaki sposób. truci-

— Trucizna jest bronią tchórzów! zna?...

Jeżeli się pan wahasz, pość wszysiko ma dokonam swego dzieła.. A pan com powiedziała, w niepamięć, ja sa idź sam do swego celu! Sam postarasz się otrzymać rękę panny Lardinois; posiadłeś już tak dobrze jej względy.

— E, niech się pani nie unosi, przecież nie powiedziałem że odmawiam. Kwestionowałem tylko sposób. Hai niech będzie i sztylet

— Tylko sztylet jest bronią prawdziwych kryminalistów, tych, co zabijają w określonym celu — podchwyciła Klara tonem okrutnym. — Kula rewolwerowa da się odnaleźć, rozpoznać można jej kaliber, nawet spłaszczoną można poznać z czyjej fabryki pochodzi, a więcc kto ją kupił; trucizna pozostawia ślady zbyt wy który je sprzeda... Tylko sztylet nie raźne, i odszukać można aptekarza, zostawia innego śladu prócz rany.. O! nie drżyj! śmierć Izabelli oddaje w nasze ręce Didiera na zawsze; majątek jego wyniesie z czasem dwanaście milionów; mój, po śmierci pana Lardinois, uczyni od trzech do czterech milionów: pan będziesz miał co najmniej tyle prawie przez małżeństwo z Adrianną. Będziemy bogaci, potężni,

Podała mu sztylet po raz drugi, a razem działający!... Tak! on ujął go gwałtownie.

Teraz gotów był najzupełniej na popełnienie zbrodni.

Wszyscy o tym czasie spać będą w

— Załatw się pan o północy. jak najlepsze i nikt cię nie usłyszy. Potym uciekaj tą samą drogą, pozamykaj wszystkie drzwi. I przybądź pan tutaj. Ja czuwać będę noc całą, krzyknij pan półgłosem pod moi oknem; chcę wiedzieć, co pan zrobisz, ażeby móc się namyślić, zanim zbrodnia wyjdzie na jaw.

Daniel z rozmowy tej stracił zaledwie słów kilka.

Od czasu do czasu mruczał:

— I pomyśleć, że ja, Daniel de Chantouvert, byłem szalenie zakochany w tej łotrzycy!

Dzwonek w sieni odezwał się.

— To pan Lardinois — rzekła Klara. — Pójdziesz pan, panie Kalikście, za mną, i wypuszczę cię, kiedy on będzie już w salonie. Wszak pamiętasz wszystko, co panu powiedziałam?

— Wszystko.

— Czy mogę liczyć na pana?

— Przyniosę pani odpowiedź jeszcze dziś w nocy.

— O! pan jesteś przyjemniej mężczyzną! Jaka to szkoda, że ja pana wcześniej nie poznała.

— Ileż to pięknych czynów moglibyśmy już zdziałać — rzekł cynicznie Kalikst. — Ale jeszcze powetujemy czas stracony.

Zręcznie odsunął portierę jedwabną.

Klara znikła, a on za nią podążył.

Daniel siedział jeszcze na krawędzi rotundy i tak był zdumiony, że nie myślał o odejściu.

Przewrotność tak wielka tego człowieka i tej kobiety przygnębiły go zupełnie.

Szeptał też do siebie:

— Ależ to potworne!

ka dosięgła takiego stopnia.

Wierzyć nie mógł, ażeby złość ludzcha! Ona, ona kocha Didiera, a on...

— I tych dwoje zbrodniarzy się ko O! moja droga Adrianno, więc temu nędznikowi twój ojciec byłby oddał twoją rękę, gdybyś się zechciała zgodzić.

c. d. n.

Ś. p. ks. prałat Zientara
Wspomnienia pośmiertne

Późnym wieczorem dnia 11 kwietnia br. zmarł ksiądz prałat Franciszek Zientara, długoletni proboszcz parafii zawierciańskiej. W kilka minut po zgonie z wieżyc parafialnego kościoła w Zawierciu odezwały się dzwony, by zawiadomić wiernych parafian o zgonie czcigodnego duszpasterza.

Smutna ta wieść, która mimo późnego wieczoru obiegła miasto lotem błyskawicy, wywarła przygnębiające wrażenie, gdyż zmarły ks. prałat był tu zbyt popularną postacią, cieszącą się we wszystkich sferach głębokim szacunkiem i czcią.

Śp. ks. prałat Zientara urodził się w 1862 roku w Kotylnikach, powiatu pińczowskiego. Gimnazjum średnie kończył w Pińczowie i Kielcach, nauki teologiczne w seminarium ruchownym w Kielcach.

Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1889.

Pierwszą placówkę duszpasterską otrzymał w Goleniowach, a następnie w Złotym Potoku, Wodzisławiu i Kromołowie. W roku 1897 władze duchowne poleciły Mu zorganizowanie parafii w Zawierciu. Osiadłszy tu odprawia nabożeństwa w małej kaplicy przy ul. Łośnickiej (Piłsudskiego), a jednocześnie rozpoczyna ciężką i żmudną pracę około budowy kościoła parafialnego. W roku 1903 została przygowana parafia w Zawierciu a On mianowany został jej pierwszym proboszczem.

W krótki czas potem mianowany został dziekanem dekanatu zawierciańskiego. Na tym stanowisku w roku 1914 obchodzi 25-lecie kapłaństwa, a za zasługi położone dla idei kościoła mianowany został kanonikiem honorowym kapituły kieleckiej.. W czasie wojny wszechświatowej stał na czele komitetu niesienia pomocy zawiercianom, nękanym zgubnymi skutkami wojny.

W dniu 8 grudnia 1928 roku parafia zawierciańska obchodziła 25-lecie swego istnienia, a śp. ks. Zientara obchodził dnia tego 25-lecie włodarstwa swego w tej parafii. Celem uczczenia z tej okazji Jego zasług, zawiercianie ufundowali trzy dzwony do kościoła, z których największy ochrzczony został imieniem Jego patrona św. Franciszka z Asyżu.

Następnie biskup częstochowski ks. dr. Kubina wyjednał w Rzymie nominację dla Niego na Prałata Jego Świątobliwości.

W dniu 24 marca br. czując się zbyt zmęczony pracą i nękany zbyt częstymi chorobami wyjechał do Częstochowy, gdzie na ręce ks. biskupa Kubiny złożył godność proboszcza parafii zawierciańskiej.

Wieczorem tego dnia, wracając z dworca kolejowego dorożką na plebanię w Zawierciu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Po ciężkich cierpieniach późnym wieczorem dnia 11 kwietnia br. zamknął oczy na wieki

W tej smutnej chwili zeszedł ze świata nietylko długoletni proboszcz tutejszej parafii, ale i najcenniejsza jednostka, będąca wzorem i świecznikiem wszystkich kierunków życiowych i społecznych miasta Zawiercia.

Śp. ks. prałat Zientara był tu postacią nadzwyczaj popularną, a mimo swego sędziwego wieku, liczył bowiem 76 lat brał do ostatniej chwili żywy udział w życiu społecznym miasta. Za długoletnią pracę społeczną odznaczony był krzyżem kawalerskim orderu Polonia Restituta.

Zgon Jego okrył żałobą wszystkich zawiercian, stracili oni bowiem najcenniejszego człowieka, z którym przez długie lata stykali się na różnych ścieżkach życiowych. Szlachetna Jego postać na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy Go znali.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

JAN KANIA.

Zjazd okręgu kieleckiego
ZWIĄZKU PEOWIAKÓW

W Kielcach odbył się zjazd sprawozdawczy okręgu kieleckiego Związku Peowiaków. Zjazd otworzył prezes okręgu wicewoj. Lutomski, zapraszając na przewodniczącego prezydenta m. Zawiercia Cz. Kowalskiego. Sprawozdanie z działalności okręgu złożył prezes wicewojewoda Lutomski, sprawozdanie komisji rewizyjnej p. J. Wojciechowski. W dyskusji zabierali głos delegaci podnosząc dodatnie rezultaty prac zarządu okręgu, zarówno w pracach organizacyjnych jak i w dziale opieki nad bezrobotnymi członkami Związku oraz nad wdowami i sierotami po poległych członkach POW.

Na uwzględnienie zasługuje również wszechstronne prace Związku i jego członków na terenie województwa na polu społecznym

Zjazd uchwalił oddać wszystkie siły zrzeszonych członków POW do dyspozycji Marszałka Śmigłego - Rydza w myśl haseł zawartych w deklaracji ideowo-politycznej płk. Koca.

Armia z łopatami przy pracy
Powołanie do pracy tych, którzy nie służyli w wojsku

Na terenie miasta Sosnowca została już od dn. 5 bm. powołana do pracy część mieszkańców, podlegających powszechnemu obowiązkowi zastępczej służby wojskowej. W bieżącym roku praca będzie przeprowadzona przy następujących obiektach: remonty dróg bitych, niwelacja boisk szkolnych, roboty ziemne na haldach, prace przy plantacjach miejskich, uporządkowanie terenów obok targowicy i budowa rowu odwadniającego, uporządkowanie terenów przybrzeżnych które po uregulowaniu Przemszy przylegać będą do bulwarów, budowa ostrej strzelnicy na Dębowej Górze, niwelacja terenu i budowa trybun na boisku Walconi Renard, budowa miejskiego ośrodka W. F., bieżni i boiska przy ul. Żytniej (Dom społeczny), niwelacja terenu pod boisko P. W. i W. F. na Środuli, prace na stadionie P. W. i W. F. przy ul. Mireckiego, konserwacja boisk i sprzętów, wykończenia niwelacji placu ćwiczebnego Ochotniczej str. pożarnej.

W bieżącym roku do robót powołanych bedzie około 2 tys. osób. Roboty te będą przeprowadzane równocześnie.

Przypomnieć należy, że w wypadkach samowolnego opuszczenia pracy, względnie nieusprawiedliwionego nieprzybycia następuje przymusowe doprowadzenie uchylających się od wykonania tego obowiązku.

Prace będą trwały do późnej jesieni.

Napad rzezimieszków na przechodnia
na peryferiach Bedzina

Chuliganeria będzińska szaleje i coraz bardziej daje się we znaki spóźnionym przechodniom na peryferiach miasta.

Na przechodzącego późnym wieczorem ulicą Gzichowską mieszkańca Grodźca Józefa Wierzbckiego (Limanowskiego 60) napadło trzech mężczyzn. Napastnicy ciężko pobili Wierzbickiego, **ściągnęli mu marynarkę, w której znajdowała się srebrna papierośnica, niewielka gotówka i różne drobiazgi, łącznej wartości stu kilkudziesiyciu złotych, po czym zabrawszy mu kapelusz, zbiegli.**

Dzięki sprężystości policji, zuchwałych chuliganów ujęto już w dwie godziny po napadzie w osobach mieszkańców Będzina: Stefana Cicheckiego (Małobądzka 38), Mieczysława Będkowskiego (Gzichowska 37) i Franciszka Białasa (Gzichowska 78).

Hultajska trójka zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Cicheckiego na rok więzienia i sto złotych grzywny, pozostałych zaś oskarżonych po roku więzienia.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH W DNIU 14 KWIETNIA.

14 kwienia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Barana — która obdarzyła usposobieniem gwałtownym i mściwym, są chwiejni przez co trudno im jest przedsięwziąść decyzję, lubią zmiany, nowości, pociągają ich sport, gry hazardowe, często ulegają wpływom miłosnym i cierpią wiele moralnie oraz choruja wewnętrznie. Powinni wzmacniać swój organizm za pomocą ćwiczeń cielesnych. Posiadają zdolności organizacyjne, lecz są zmienni i nie dotrzymują przyrzeczenia, przez co w przyjaźni i miłości mało posiadają szczęścia i często spotyka ich rozczarowanie. Przyszłość ich będzie nie bogata, lecz w możliwym dostatku chwilowymi niepowodzeniami nie powinni się zrażać, cierpliwie zwalczać wszelkie trudności. Po opanowaniu niepowodzeń będą mieć możność osiągnąć cel pożądany, dzięki czemu i warunki materialne polepszą się. Mogą liczyć na powodzenie w przedsiębiorstwie i handlu, lecz nie powinni zawierać spółek i nie słuchać rad czyichkolwiek a polegać na siebie samych.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Księżyc, szczęśliwy miesiąc październik, daty dnia 4, 11, 18, 25,l iiczby loteryjne 1 4 4 2 3.

Organizm ich skłonny jest do chorób gardła, powiększenia gruczołów, zapalenia płuc, powinni wystrzegać się picia zimnych płynów i kąpieli w bieżącej wodzie.

W roku panowania planety Saturna, oczekują ich zmiany miejsca zamieszkania, dzięki czemu spodziewać się się mogą lepszych warunków materialnych.

Ofiary

Do kasy chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności w Sosnowcu na „święcone" dla sierot złożył p. Stanisław Kraupe 100 zł. Bezimienne 3 zł.

Zamiast życzeń świątecznych ks. kan T Jankowski dla biednych złożył 30 zł

Jugosławia jeszcze nie ochłonęła po meczu z Polską

Prasa jugosłowiańska jeszcze nie ochłonęła po meczu z Polską. W dalszym ciągu zamieszczane są liczne artykuły i notatki o spotkaniu, które było największą sensacją sportową Jugosławii. Celem najgwałtowniejszych ataków jest kapitan związkowy Kika Popowicz, któremu zarzuca się, że przez nieszczęśliwe zestawienie składu drużyny przyczynił się do wyeliminowania Jugosławii z mistrzostw piłkarskich świata.

Jugosłowiańska prasa nie wiadomo, na jakiej podstawie uważa, że reprezentacja Jugosławii jest znacznie lepsza od polskiej reprezentacji i zwycięstwo w stosunku 5:0 wydaje się najzupełniej prawdopodobnym.

Ze względu na ataki całej prasy jugosłowiańskiej, kapitan związkowy Jugosłowiańskiego Związku Piłkarskiego podał się do dymisji. Mimo to dzienniki w dalszym ciągu ostro atakują zarówno zestawiony przez niego skład reprezentacji, jak i sposób prowadzenia obozu treningowego.

Wyścigi konne
W KATOWICACH.

W związku z rozpoczynającym się sezonem wyścigów konnych z totalizatorem w niedzielę 24 b.m. w Katowicach na torze w Brynowie podajemy bliższe dane dni wyściigowych i opisu gry w totalizatora: Wyścigi odbędą się w dniach 24 kwietnia, 1, 5, 8, 12, 15, 19, 22, 26 i 29 maja, 5, 6, 12, 16 i 19 czerwca b.r.

Komunikacja autobusami z Rynku do toru wyścigowego i tramwajami do Parku Kościuszki. Gonitwy rozpoczynać się będą punktualnie podług godzin oznaczonych w programie dziennym. Stawki, które nie mogą być niższe niż 10 zł. Na dowód złożenia stawki wydany zostaje bilet. Stawki mogą być robione: a) na konia wygrywającego wyścig tj. w każdym wyścigu gdy udział bierze conajmniej dwa lub więcej koni, b) na konie z płatnym miejscem tj. na konie, które przyjdą w wyścigu na pierwszym i drugim miejscu jeżeli w wyścigu bierze udział conajmniej cztery konie, c) na konie, ktróe przyjdą z wyścigu na pierwszym, drugim i trzecim miejscu, jeżeli w wyścigu bierze udział conajmniej siedem lub więcej koni.

Jeżeli w tym samym wyścigu biegają dwa konie jednego właściciela to stawki na konia wygrywającego mogą być przyjmowane na ogół koni tego właściciela, a stawki robione na konie z płattnym miejscem na każdego konia osobno.

Stawki można robić do chwili kiedy sędzia u celownika da sygnał do zamknięcia kas totalizatora.

Wypłata wygranych dokonana będzie niezwłocznie po zakończeniu i sprawdzeniu obliczeń, okązicielowi biletu.

Bilety przedarte lub w inny sposób uszkodzone nie będą przyjmowane.

Bilet kupiony nie może być zwrócony ani też zmieniony.

Sygnatura I Km. 960/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowca rewiru I-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika spadku wakującego po Herszliku Mendelsonie nieruchomości miejskiej, hipotecznej Nr. hip. 995, składającej się z placu o przestrzeni 10 prętów kwadratowych i zabudowań: oficyny murowanej jednopiętrowej, przeznaczonej na łaźnię, do której dotyka oficyna murowana tynkowana, kryta papą o dwuch ubikacjach. Do obu oficyn przylega szopa drewniana kryta papą. Nieruchomość położona jest ul. Pańska Nr. 30. W oficynie jednopiętrowej znajduje się urządzenie na łaźnię jak wanny, szafki na ubrania, kocioł parowy pompa, motor elektryczny i 2 rezerwuary. Nieruchomość powyższa położona jest w pasie granicznym i do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody (§ 1 Rozporz. Prez. R. P. o granicach Państwa — Dz. Ust. 12 z r. 1937 poz. 8?

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9450, cena zaś wywołania wynosi zł. 7087 gr. 50 (1-szy termin licytacyjny).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 945.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

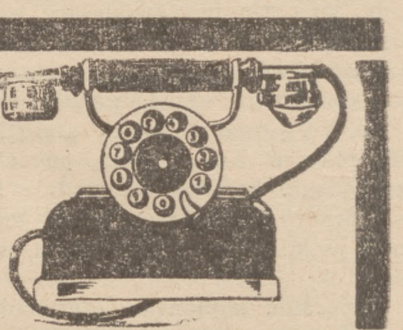
W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzeku-

kim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31

Dnia 9 kwietnia 1938 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK.







Nr. dz. Bd. 12281/38.

Zarząd Miejski w Sosnowcu stosownie do art. 51 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 16.II 1928 r. O prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), zmienionego ustawą z dnia 14.VII 36 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 405) na podstawie art. 21, 25 i 26 podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje do zmiany w zatwierdzonym orzeczeniem Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 18.VIII 1937 r. Nr. BO—2—3—16 planie zabudowy na odcinku o szerokości 150 m. terenu ciągnącego się od rzeki Brynicy między ul. Wiejską a Wysoką, Grabową a Dziewiczą równolegle do Książęcej, przez kamionkę, na północny wschód od kolonii T. O. R. do granicy Sosnowca z Będzinem

Osoby zainteresowane mogą się zaznajomić z projektowaną zmianą planu w czasie od 9 maja do 23 maja 1938 r. w Wydziale Budownictwa, Zarządu Miejskiego (II piętro, pokój Nr. 41), w godz. od 10—12 oraz składać dotyczące tych terenów wnioski w czasie od 24 maja do 31-go maja br.

Prezydent Miasta
J. KACZKOWSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski od zaraz. Anisman, Sosnowiec, Targowa 16

LOKALE

DWA pokoje kuchnia wygody, obszerne słoneczne II piętro balkon dla małej rodziny. Moniuszki 14, tamże dwie parcele budowlane sprzedam tanio

6-CIO POKOJOWE mieszkanie z wygodami wraz z garażem zaraz do wynajęcia, Małachowskiego 22 Sosnowiec. Zgłoszenia podawać: Zofia Kreczmer Maj. Dankowice, poczta Krzepice, powiat Częstochowski.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ćmielów porcelana najlepsza i najładniejsza u Piotra Kołtona Sosnowiec, Hale Rozwoju Modrzejowska 30; tamże wypożyczalnia zastawy stołowej.

ROWERY dziecinne i normalne 4 sztuki do sprzedania okazyjnie. Sosnowiec, ul. Warszawska 1 lub 3-go Maja 23 w podwórzu Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń.

POMNIKI i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

NIEBYWAŁA okazja. Willa piętrowa, 6 pokoi do sprzedania tanio kolonia letnia Żarki. Okolica sucha zdrowotna. Wiadomość: Częstochowa, Focha 51, tel. 1061, Włodarski.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe II kategorii Fma Sprzedaż Materiałów Przemysłu Drzewnego Ch. Szerer, Sosnowiec Mościckiego 3.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.